

A. Doda

Co jest najbardziej cennym odkryciem psychoanalizy. I dlaczego?

Pracownia PERFORMATYKI
Instytut Kulturoznawstwa UAM Poznań

"Król Edyp" Sofoklesa jest najbardziej cennym odkryciem Zygmunta Freuda. Może niepotrzebnie potoczył on akcent na zżamianie tabu karności, bo historia Edypa w całości jest punktem odniesienia dla kultury tworzonej zawsze we wspólnocie. Jak trzeba żyć, żeby społeczność, na którą mamy wpływ, się dobrze rozwijała. Edyp jest bohaterem, bo prawda jest dla niego warta życia. Poświęca dla niej życie. Paradoksalnie, psychoanaliza przyczynić się może do pogłębiania życia duchowego, czy nawet religijnego. Uwarunkowia nas na sens wykraczający poza indywidualne, jednostkowe doświadczenie. Tak Edyp nauczył swoją córkę Antygone żyć w zgodzie z prawdą, a nie według indywidualnej zmiany szczęścia. I nawet jeśli to było tylko 1 z 4 dzieci, to 25% prawdy, to niezły wynik. Badacze społeczni (zarówno socjologowie jak i psychologowie) potwierdzają, że do zmiany w jakimś społeczeństwie / społeczności, czasem wystarczy 10% tych, którzy są na zmianę gotowi. Przy 20% mamy to! Przy mniejszej ilości bardziej świadomych, grozi nam rewolucja, która zawsze przynosi więcej niż konflikt. Ten intelektualny i aksjologiczny "zaczyn", który wypracowujemy podczas uczynie prowadzonej psychoanalizy (czy autoanalizy), Lacan (kontynuator Freuda) nazywa mechanizmem "passe" (przejścia), trochę konkurencyjnym w stosunku do religijnego, oświecenia. Nie tylko wiemy więcej o

sobie, ale o tym jak funkcjonuje społeczeństwo
homo sapiens, czyli istot myśliczych, bo mówiących.
Przed wszystkim umiemy rozpoznać osoby dysfun-
kcyjne, takie jak Kreon w "Trylogii Tebańskiej",
którym się wydaje, że każde ich słowo ciemem się
staje. Nie potrafią zdyktować się do wypowa-
danych przez siebie słów, co ma straszliwe konsekwencje,
gdy taka osoba ma jakkolwiek władzę.
Świadomi tych mechanizmów musimy p.w. stwo-
rzyć wokół siebie środowisko dążących do prawdy.
Gdy porostanę sami, jak Antygona, zginę.
Jednak "Król Edyp" i "Antygona" to tragedie, a
nasze życie tragicznym być nie musi. Mamy
w końcu takie narzędzia jak psychoanaliza i wiele
podobnych. Dla mnie podobnym do psychoanalizy
filozoficznym narzędziem jest pragmatyzm Ch. S.
Peirce'a, ale to materiał na inną opowieść...